

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski**

**Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Strzelec**

przy udziale As. Prok. Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Anny Szelugi – Skłodowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 01.09.2016r., 20.09.2016r., 18.10.2016r. i 15.11.2016r. sprawy:

**G. G. (1)**, syna W. i Z. zd. M., urodzonego (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 28 listopada 2015 roku, w S., woj. (...), w ruchu lądowym, na ul. (...), prowadził samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, posiadając o godz. 16.10 – 2,39 ‰, o godz. 17.10 – 2,17 ‰ zawartości alkoholu we krwi

**tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.**

I. oskarżonego G. G. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a §1 k.k. w zw. z art. 33 §1 i §3 k.k. skazuje go na karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

II. na podstawie art. 42 §2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych kat. B na okres 5 (pięciu) lat, zaś na podstawie art. 43 §3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy Staroście (...);

III. na podstawie art. 43a §2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmian.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 300 (trzysta) złotych i na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Oskarżony G. G. (1) jest 42 letnim, niekaranym, byłym funkcjonariuszem Policji. Do lata 2016 r. pracował w firmie (...) z/s w S. na stanowisku kierowniczym. Obecnie utrzymuje się z emerytury w wysokości 2800 zł.

W dniu 28 listopada 2015 r. około godziny 13-tej oskarżony, przebywając na terenie firmy (...), spożywał alkohol w postaci wódki. Około godz. 14-tej G. G. (1) wsiadł za kierownicę służbowego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) i wyjechał nim z firmy kierując się ulicą (...) w stronę ronda. Przed rondem oskarżony uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w tył samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) prowadzonego przez A. P., przewożącą pasażerkę A.

M. (1). W wyniku uderzenia samochód marki V. (...) uderzył w tył znajdującego przed nim pojazdu marki O. (...) o nr. rej. (...) prowadzonego przez A. K.. Kierujący wszystkimi wyżej wymienionymi pojazdami wyszli na ulicę, aby ocenić zaistniałą sytuację i powstałe szkody. G. G. (1) oświadczył na gorąco, że do kolizji doszło z jego winy. A. P. powiedziała oskarżonemu, że o zaistniałym zdarzeniu zawiadomi Policję. W związku z tym, że uczestniczące w kolizji samochody utrudniały ruch na drodze, A. K. zaproponował przestawienie samochodów na chodnik w pobliżu apteki (...), co kierujący po chwili uczynili. Na miejscu oskarżony proponował naprawienie szkody, jednakże w momencie gdy A. P. po raz kolejny stwierdziła, że o zaistniałym zdarzeniu zawiadomi Policję, oskarżony zaproponował, że zapłaci 10.000 zł. w zamian za wskazanie przez A. P. i A. M. (1), iż samochodem marki M. (...) kierowała inna osoba, którą oskarżony wezwie na miejsce zdarzenia. A. M. (1) i A. P. spostrzegli, że od G. G. (1) czuć woń alkoholu. Oskarżony kilkakrotnie ponawiał swoją propozycję, jednakże A. P. nie zgodziła się i o zaistniałym zdarzeniu zawiadomiła dyżurnego KPP w S..

Przybyli na miejsce funkcjonariusze KPP S. T. C. i B. K. (1) w trakcie sprawdzania dokumentów uczestników zdarzenia drogowego i ustalania jego przebiegu spostrzegli, że oskarżony oddał się szybkim krokiem. B. K. (1) pobiegł za G. G. (1) i zatrzymał go. Oskarżony oświadczył, że oddalił się, ponieważ szedł po kierowcę. Po powrocie na miejsce G. G. (1) siedząc w radiowozie powoływał się na swoją uprzednią pracę w Policji jako oficer dyżurny, próbując wywrzeć presję na funkcjonariuszy i starając się przekonać ich do potraktowania go w korzystny sposób. Nadto oskarżony zadzwonił do znajomego J. G. mówiąc mu, że ma on szybko przyjść na miejsce zdarzenia, w związku którym ma on do czynienia z Policją. Po około 20 minutach od początku interwencji na miejsce zdarzenia przyszedł J. G. wraz z synami M. G. (1) i W. G.. Oskarżony wysiadł w tym momencie z radiowozu i przekazał M. G. (1) kluczyki do samochodu marki M. (...) wypowiadając przy tym słowa „to ty prowadziłeś”. M. G. (1) następnie oświadczył funkcjonariuszom, że to on kierował wymienionym pojazdem, a oddalił się bo nie miał przy sobie prawa jazdy.

Następnie funkcjonariusze przewieźli oskarżonego do przychodni lekarskiej w S., gdzie dwukrotnie, o godzinie 16:10 i 17:10, pobrano od niego próbki krwi do badań. W pobranych próbkach stwierdzono odpowiednio 2,39 promila i 2,17 promila zawartości alkoholu.

Powyższe fakty Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1) k. 186v-187v. 34;

- zeznania świadków : A. P. k. 193v-194v, 120v-121, 134v-135, A. M. (1) k. 194v-195v, 123-124, A. K. k. 195v-196v, 129v,138v, T. C. k. 196v-197, 126v, 155v-156, B. K. (1) k. 197, 158v-159, częściowo J. G. k. 198-198v, 147v-148,

- dokumenty: dane o karalności k. 15, protokoły pobrania krwi k. 22, 28, sprawozdania z badań krwi k. 18, 24, wykaz połączeń telekomunikacyjnych dotyczących nr (...) k. 60-63, protokoły oględzin rzeczy k. 72-73, 110-116, protokoły okazania wizerunku k. 30, 36, 54, 74-77, 134-139, kserokopia notatnika służbowego T. C. k. 85-93, kserokopia notatnika służbowego B. K. (1) k. 94-99.

G. G. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (wyjaśnienia oskarżonego k. 34).

Na rozprawie wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był w pracy w firmie (...), gdzie do godziny 13-tej pił z kolegą R. Z. cytrynowkę. Około godziny 13-tej wychodząc z pracy spotkał przypadkowo M. G. (1), który przechodził przy wyjściu z firmy (...). Następnie podszedł do nich pracownik firmy (...), który zaproponował oskarżonemu picie wódki. Oskarżony dogadał się z M. G. (1), że jeśli ten go podwiezie to oskarżony wypije z G. S. po kieliszku. G. G. (1) pił z kolegą z pracy przez około godzinę siedząc w samochodzie marki M. (...). M. G. (1) usiadł na miejscu kierowcy, oskarżony siedział obok, a G. S. z tyłu. Następnie G. S. opuścił pojazd i poszedł piechotą do domu, a M. G. (1) odwiózł oskarżonego samochodem marki M. (...). Przy wyjeździe z posesji minął ich wjeżdżający na teren firmy (...), który widział, że kierowcą jest obca osoba. Na ulicy (...) kierowany przez M. G. (1) pojazd uderzył w tył innego samochodu. Oskarżony kazał M. G. (1) przesiąść się na tył, bo chciał załatwić sprawę polubownie, jak również polecił mu udać się do firmy (...) by tam poczekał na niego. W ocenie G. G. (1) obecność M. G. (1) na fotelu kierowcy mogła spowodować, iż straci pracę. G. G. (1) dowiedział się później od M. G. (1), że ten nie miał przy sobie prawa jazdy. Dalej oskarżony

relacjonował, iż chciał się dogadać z paniami uczestniczącymi w kolizji, oferował im pieniądze na naprawę szkody w kwocie od 5 do 10 tysięcy złotych. Przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji oskarżony pobiegł po kierowcę, o czym powiedział kobietom z którymi rozmawiał. Miał przy sobie kluczyki do samochodu marki M. (...), który nie odpalał i po zaistniałej kolizji został przepchnięty z ulicy (...) pod aptekę (...) przez nieznanym mu „dobrych ludzi”. Oskarżony nie siadał w tym czasie za kierownicę i sam też pchał samochód. Nadto oskarżony stwierdził, że bardzo sporadycznie spożywa alkohol (wyjaśnienia oskarżonego k. 186-v-187v).

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego G. G. (1), w części w której podał, że w dniu 28 listopada 2015 r. nie kierował samochodem marki M. (...), zaś pojazdem tym kierował M. G. (1), Sąd nie dał wiary, oceniając je jako kłamliwe, skrajnie nielogiczne i naciągane, stanowiące jedynie wyraz zaprzeczania przez niego faktom. Na wiarę zasługiwała jedynie ta ich w część, w której potwierdził fakt spożywania alkoholu na terenie firmy (...).

Jakkolwiek wyjaśnienia oskarżonego dotyczące picia przez niego alkoholu w miejscu pracy, jak również wyjaśnienia dotyczące niektórych szczegółów zaistniałego zdarzenia znajdują częściowe potwierdzenie w zeznaniach świadków, to w swej zasadniczej części jawią się jako całkowicie niewiarygodne, wręcz absurdalne. W szczególności nie sposób zrozumieć dlaczego były funkcjonariusz Policji, będąc pod wpływem alkoholu, miałby z własnej woli przedstawiać się jako kierowca pojazdu uczestniczącego w kolizji drogowej, którym w rzeczywistości nie kierował, a tak należy rozumieć polecenie rzekomo skierowane przez niego do M. G. (1) by ten przesiadł się do tyłu oraz wyjście oskarżonego drzwiami kierowcy, co negatywnie rzutuje na prawdziwość jego wersji zdarzenia. Tym samym oskarżony – jak wynika z jego relacji – najpierw przedstawia się jako kierowca, oferuje środki na naprawę szkody, a następnie zawiadamia uczestniczki zdarzenia o tym, że (!) idzie po kierowcę. Nadto owo „pójście po kierowcę”, w momencie gdy na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze Policji, nie może być potraktowane inaczej niż ucieczka, bowiem oskarżony z racji swojej uprzedniej pracy w Policji musiał, w ocenie Sądu, mieć świadomość konsekwencji z tym związanych oraz że w tego rodzaju okolicznościach powinien był najpierw przedstawić przebieg zdarzenia policjantom, w tym również personalia rzeczywistego kierowcy i miejsce gdzie miał on w danej chwili przebywać, aby już na miejscu odsunąć od siebie wszelkie podejrzenia i wyjaśnić okoliczności zdarzenia. Nadto z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, że w ogóle powiedział funkcjonariuszom Policji, że kierowcą był M. G. (1), co wskazuje, że przedstawiona przez niego relacja o przypadkowym spotkaniu z wyżej wymienionym przed siedzibą firmy oraz kierowaniem przez M. G. samochodem M. jest fałszywa, a oskarżony starał się jedynie uniknąć odpowiedzialności karnej wskazując, że kierowcą samochodu był ktoś inny, przy czym w momencie gdy oskarżony znajdował się radiowozie nadal „nie wiedział” kim była ta osoba. Nadto z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie potrafił on w żaden racjonalny sposób wyjaśnić dlaczego kazał M. G. (1) iść do firmy (...). na rozprawie wskazywał on także początkowo, że M. G. uciekł (!) z miejsca. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu całkowicie podważają wiarygodność jego wyjaśnień.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania świadków A. P. (k. 193v-194v, 120v-121, 134v-135) i A. M. (1) (194v-195v, 123-124), które widziały jak oskarżony wychodzi z samochodu marki M. (...) od strony kierowcy oraz że w pojeździe tym nie było nikogo innego i nikt poza oskarżonym z niego nie wychodził. Świadkowie Ci zgodnie zeznali, że początkowo oskarżony, od którego czuły woń alkoholu, przyznał, że to on kierował pojazdem, następnie G. G. (1) kierując pojazdem marki M. (...) zjechał na chodnik przy aptecę (...), gdzie kilkakrotnie proponował, że zapłaci im za to by wskazały, że kierowcą była inna osoba, po którą on zadzwoni. Nadto wyżej wymienione zgodnie wskazały, że oskarżony zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia dopiero po przyjeździe funkcjonariuszy Policji, w momencie gdy one pokazywały im dokumenty, z czego wynika, że oskarżony, wbrew lansowanej przez siebie wersji chciał uciec z miejsca zdarzenia. Należy mieć na uwadze, że oskarżony nie tylko nie powiedział wyżej wymienionym świadkom, że kierowcą był M. G. (1), ale też nie wskazał, że kierowca ten znajduje się w pobliżu, miał natomiast mówić, że po tego kierowcę zadzwoni. Tymczasem z zeznań M. G. (1) wynika, że oskarżony nie miał do niego numeru (k. 133), natomiast z wyjaśnień oskarżonego oraz z wykazu połączeń telekomunikacyjnych dotyczących nr (...) (k. 60-63) wynika, że zadzwonił do J. G.. Tym samym potwierdzenie znajduje postawiona uprzednio teza, że oskarżony szukał osoby, która mogłaby wziąć na siebie odpowiedzialność za kierowanie pojazdem, w związku z czym proponował, że zadzwoni po taką osobę. Oskarżony nie podawał jakichkolwiek personaliów tej osoby zarówno uczestnikom zdarzenia drogowego jak

i funkcjonariuszom Policji, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego daje podstawę do przyjęcia, że brał on pod uwagę, że to być może jego znajomy J. G. przyzna się do kierowania pojazdem marki M. (...), ale nie był tego pewien.

Podkreślenia wymaga, że A. M. (1) zeznała (k. 194v-195), iż zaraz po tym, gdy samochód marki M. (...) uderzył w tył pojazdu którym jechała, ona odwróciła się i zobaczyła sylwetkę osoby wychodzącej z M. od strony kierowcy, a po jego wyjściu z pojazdu zobaczyła jego twarz. Był to oskarżony G. G. (1), który na miejscu rozmawiał z kierowcami pozostałych aut. Biorąc więc pod uwagę także charakter kolizji oraz krótki czas jak upłynął pomiędzy zderzeniem pojazdów a spostrzeżeniem przez świadka, że oskarżony wychodzi z samochodu od strony kierowcy, za całkowicie nierealną należy uznać wersję zdarzenia prezentowaną przez G. G. (1). M. G. (1) musiałby bowiem po zderzeniu błyskawicznie przesiąść się do tyłu, zaś oskarżony będąc pod znacznym wpływem alkoholu, także musiałby błyskawicznie przesiąść się na zwolniony przez M. G. fotel kierowcy, a następnie wyjść z samochodu od strony kierowcy w chwili, gdy A. M. spojrzała do tyłu, co jawi się jako całkowicie nieprawdopodobne.

W ocenie Sądu, zeznania A. P. i A. M. (3) odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy, bowiem są spójne i logiczne, a nadto wolne od emocjonalnych ocen, zrelacjonowały one jedynie to co same widziały. Nadto nie pozostają w konflikcie z oskarżonym.

Potwierdzeniem zeznań A. P. i A. M. (1) są zeznania świadka A. K. (k. 195v-196v, 129v,138v) który przedstawił spójną i logiczną wersję przebiegu zdarzenia, zbieżną z relacjami wyżej wymienionych świadków. Z zeznań A. K. wynika w szczególności, że oskarżony sam przejechał swoim samochodem z miejsca kolizji pod aptekę (...), świadek nie widział, aby jakieś osoby pchały samochód marki M. (...). Nadto według relacji świadka oskarżony był zdenerwowany i starał się przekonać uczestniczki kolizji do niewzywania Policji, zaś po przyjeździe funkcjonariuszy oddalił się z miejsca nie przy tym nie mówiąc. Zeznania wymienionego świadka ze względu na ich wspomnianą spójność i logiczność zasługują na wiarę, tym bardziej że świadek nie czuje się w żaden sposób poszkodowany w związku z zaistniałym zdarzeniem.

Tożsame okoliczności do wskazanych przez wyżej wym. świadków wynikają z zeznań funkcjonariuszy Policji T. C. (k. 196v-197, 126v, 155v-156) i B. K. (1) (197, 158v-159), osób obcych, wykonujących czynności służbowe, niezainteresowanych w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego. Świadców ci po zgłoszeniu zdarzenia przez A. P. skierowani zostali na miejsce przez dyżurnego KPP S.. Tam stwierdzili, że oskarżony oddalał się szybkim krokiem z miejsca zdarzenia w momencie gdy podjęli oni czynności. Przy zatrzymaniu oskarżony twierdził, że idzie po kierowcę, jednakże nie podał jakichkolwiek personaliów tej osoby, nie wskazał również, że kierowca znajdować się ma na terenie pobliskiej firmy (...). Oskarżony według relacji z funkcjonariuszy miał wywierać na nich presję powołując się na swoją uprzednią pracę w Policji, starając się uzyskać korzystne załatwienie jego sprawy. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że starał się uniknąć odpowiedzialności karnej za popełniony czyn, ale w istocie nie przedstawiał jakichkolwiek okoliczności dotyczących innej osoby, która miałaby kierować samochodem marki M. (...). Nadto z zeznań B. K. (1) wynika, że oskarżony będąc w radiowozie dzwonił do kogoś mówiąc by szybko przyszedł na miejsce zdarzenia wspominając, że jest Policja. Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że osobą do której dzwonił oskarżony był J. G.. B. K. (1) zeznał, że po pojawieniu się na miejscu zdarzenia J. G. wraz z synami, oskarżony wysiadł z radiowozu i wręczył kluczyki do samochodu marki M. (...) M. G. (1) mówiąc „to ty prowadziłeś” (k. 159), z czego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że chciał by M. G. wziął na siebie odpowiedzialność za prowadzenie pojazdu. Trudno bowiem przypuszczać, żeby oskarżony musiał „przekonywać” rzeczywistego kierowcę, że ten prowadził samochód. Nadto zachowanie oskarżonego daje podstawę do przyjęcia, że starał się on jak najszybciej dać M. G. do zrozumienia, do czego ma się on przyznać, nie podając przy tym policjantom żadnych szczegółów dotyczących rzekomego kierowcy, a raczej czekając na to co powie M. G. (1).

Jako wiarygodne Sąd uznał także korespondujące z zeznaniami w/wym. świadków dokumenty w postaci: protokołów i sprawozdań z badań próbek krwi (k. 18,22,24,28), wykazu połączeń telekomunikacyjnych dotyczących nr (...) (k. 60-63), protokołów oględzin rzeczy (k. 72-73, 110-116), protokołów okazania wizerunku (k. 30, 36, 54, 74-77, 134-139), kserokopii notatnika służbowego T. C. (k. 85-93), kserokopii notatnika służbowego B. K. (1) (k. 94-99), z których wynika, że oskarżony w czasie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, został rozpoznany przez A. P. i A. M.

(1) jako kierujący pojazdem marki M. (...) oraz że dzwonił po zaistniałym zdarzeniu do J. G.. Wiarygodności wyżej wskazanych dokumentów nikt nie kwestionował.

Wsparciem z kolei wyjaśnień oskarżonego miały być zeznania jego kolegi J. G. (k. 198-198v, 147v-148). Zeznania wymienionego świadka, w części w której wskazał, że oskarżony dzwonił do niego informując o zaistniałej kolizji i prosząc o jego pojawienie się na miejscu zdarzenia oraz zeznania dotyczące tego, iż w rozmowie telefonicznej oskarżony nie mówił mu, że sprawcą kolizji jest M. G. (1) zasługują na wiarę, bowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności we wspomnianych wyżej zeznaniach B. K. (1). Zauważyć jednak należy, że zeznania J. G. w powyższym zakresie w żadnej mierze nie świadczą o niewinności oskarżonego, przeciwnie, nielogicznym byłoby pominięcie przez G. G. (1) w rozmowie z J. G. okoliczności, iż to jego syn M. G. (1) spowodował kolizję, gdyby przebieg zdarzenia wyglądał tak jak w wersji lansowanej przez oskarżonego. Nadto, w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz w zestawieniu z relacją wymienionych uprzednio świadków, za całkowicie niewiarygodne należy uznać zeznania J. G. w części, w której podał, że M. G. (1) przypadkowo pojawił się na miejscu kolizji niemal w tym samym momencie co on. Świadek T. C. zeznał, że J. G. i M. G. (1) razem pojawili się na miejscu zdarzenia (k. 156, 196v). B. K. (2) wskazał, że J. G. wraz z synami przyjechali samochodem koloru grafitowego (k. 159). Z zeznań A. M. (1) wynika jednoznacznie, że do miejsca zdarzenia podeszło trzech mężczyzn (k. 194v, 124). Relację J. G. w powyższym zakresie ocenić należy jako nieudolną próbę wsparcia znajomego poprzez twierdzenie, że M. G. (1), którego oskarżony wskazał jako kierującego, powrócił spontanicznie na miejsce zdarzenia.

Wyżej przedstawiona ocena braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i wiarygodności zeznań świadków rzutuje na zapatrywania Sądu w zakresie oceny zeznań M. G. (1). Świadek ten w sposób skrócony przedstawił wersję przebiegu zdarzenia lansowaną przez oskarżonego, a w zakresie powrotu na miejsce zdarzenia zeznaje zbieżnie ze swoim ojcem, niewątpliwie starając się nie zaszkodzić bliskiej mu osobie jak również znajomemu ojca - oskarżonemu, jednak wiarygodność relacji świadka została jednoznacznie podważona z przyczyn uprzednio wskazanych i nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentacji Sądu w tym zakresie.

Przechodząc do omówienia zeznań świadków będących współpracownikami oskarżonego z firmy (...) tj. S. C. (197v-198, 144-145), K. T. (k. 198v-199, 152v-152) i G. S. (k. 215-216, 141v, 149v-150), które również miały być wsparciem wyjaśnień oskarżonego zauważyć należy, że nie są one wzajemnie spójne. K. T. zeznał, że jego szef S. C. dzwonił do niego w dniu zdarzenia z zapytaniem, dlaczego obca osoba prowadzi firmowy samochód (k. 198v, 152v) w związku z czym przyjechał do firmy oraz że o kolizji służbowego samochodu dowiedział się 2 dni po zdarzeniu (k. 152v). Tymczasem w postępowaniu sądowym zeznał, że w dniu zdarzenia oskarżony mówił mu, że pokryje koszty naprawy, zaś samochód służbowy został tego dnia zaholowany do firmy czego był on świadkiem. Z zeznań S. C. wynika natomiast, że nie niepokoiło go, że ktoś nieznamy jedzie firmowym samochodem (k. 198) wobec czego zeznania K. T. budzą wątpliwości do ich wiarygodności w sytuacji, gdy zmienia on swoje zeznania przed Sądem co do momentu, w którym dowiedział się o kolizji, a ponadto twierdzi, że przyjechał na teren firmy specjalnie w związku z telefonem S. C.. Oceniając wiarygodność relacji S. C. należy mieć na względzie, że na rozprawie stwierdził on, iż zeznaje w Sądzie aby potwierdzić jako świadek, iż widział w dniu zdarzenia, że G. G. (2) wyjechał z terenu firmy samochodem kierowanym przez inną osobę (k.197v). Tym samym przyjąć należy, że wymieniony świadek dążył do potwierdzenia wersji korzystnej dla oskarżonego, będącego do lata 2016 r. jego pracownikiem, która to wersja nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nadto S. C. zeznaje sprzecznie z wyjaśnieniami oskarżonego, bowiem wskazał, że oskarżony często jeździł samochodem marki M. (...) (k. 197v), podczas przy sam G. G. (1) wyjaśnił, że bardzo rzadko używał tego samochodu „może raz czy dwa razy” (k. 187). Z uwagi na powyższe zeznaniom S. C. Sąd nie dał wiary.

Wsparciem wyjaśnień oskarżonego miały być również zeznania G. S., jednakże Sąd nie dał im wiary z uwagi na ich nielogiczność, bowiem świadek ten podał, że opuścił firmę w tym samym czasie co oskarżony i M. G. (1), a w tego rodzaju sytuacji należałoby oczekiwać, że również on zostanie podwieziony przez wymienionych, tymbardziej że od siedzimy firmy Novum do ulicy (...) nie jest mały dystans. Nadto należy mieć na względzie, że oskarżony był

kierownikiem świadka, tak więc nie jest osobą całkowicie bezstronną, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, tym bardziej, że korzystne dla oskarżonego zeznania złożył prezes firmy (...), w której G. S. nadal pracuje.

Podkreślenia wymaga, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu za prawdziwą wersję prezentowanej przez G. S. i S. C. odnośnie tego, że oskarżony wyjechał z terenu firmy (...) samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) prowadzonym przez M. G. (1), to brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w momencie kolizji drogowej przed rondem na ul. (...) oraz w trakcie przejazdu wymienionego pojazdu na chodnik przez aptekę (...) nie kierował nim oskarżony, a nawet, że ktokolwiek inny poza oskarżonym znajdował się w tym pojeździe.

Z powyższych dowodów wynika, że oskarżony dnia 28 listopada 2015 r. w S. na ulicy (...) prowadził samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości posiadając o godz. 16:10 – 2,39 promila, zaś o godz. 14:10 – 2,17 promila zawartości alkoholu we krwi. W okolicznościach sprawy stan nietrzeźwości stwierdzony został zeznaniami świadków A. P., A. M. (1), B. K. (1) i T. C., wyjaśnieniami samego oskarżonego oraz wynikami badań próbek krwi. Potwierdzeniem faktu kierowania przez oskarżonego pojazdem są zeznania A. P., A. M. (1) i A. K..

Oskarżony swym czynem wyczerpał znamiona występku z art. 178a §1 k.k.

Za powyższy czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 zł. Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego (dane o karalności k. 15). Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął to, że oskarżony jako były funkcjonariusz Policji całkowicie świadomie złamał prawo – zdawał sobie sprawę, że prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu jest zabronione, a mimo to zdecydował się prowadzić bezpośrednio po spożyciu alkoholu.

Miarkując wysokość kary Sąd uwzględnił dobrą sytuację materialną oskarżonego (stałe dochody – emerytura), wiek pozwalający mu podjąć dodatkowe zatrudnienie oraz brak wysokich zobowiązań.

Obowiązkiem Sądu, wynikającym z ustawy, było orzeczenie w sprawie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów lub pojazdów określonego rodzaju. W rozstrzyganym przypadku, w związku z naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz spowodowaniem kolizji – oskarżony okazał się kierowcą skrajnie nieodpowiedzialnym, wręcz bezmyślnym, któremu nie można zaufać – Sąd doszedł do przekonania, iż na podstawie art. 42 §2 k.k. należy go wyeliminować z kierowania w ruchu lądowym pojazdami mechanicznymi kat. B na okres 5 lat, chroniąc w ten sposób innych uczestników ruchu drogowego przed niebezpiecznymi, bezmyślnymi zachowaniami oskarżonego jako kierowcy. Przy wymiarze tego środka karnego Sąd, zgodnie z treścią art. 56 k.k., uwzględnił okoliczności będące podstawą wymiaru kary. W szczególności określając rodzaj i długość zakazu Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego.

Na podstawie art. 43a §2 k.k. należało ponadto orzec wobec oskarżonego obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie co najmniej 5.000 (pięciu tysięcy) złotych i taki też obowiązek wobec oskarżonego Sąd orzekł, jak w pkt III wyroku.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że kara i środki karne w orzeczonym wymiarze są adekwatne do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Spełnią one swe cele przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej, ale także w zakresie prewencji ogólnej, wskazując dobitnie, że każde naruszenie prawa spotka się nieuchronnie z właściwą represją karną.

O kosztach sądowych orzeczono jak w pkt IV wyroku, obciążając nimi w całości oskarżonego, albowiem jego sytuacja materialna i finansowa na to pozwalała.